

# Yasiex0r, Bзык

Zwrotka 1:

Jedzie, nadje&#380;d&#380;a, pr&#281;dko si&#281; toczy,  
leci, zapierdala, z za rogu wyskoczy.

Co to? To nasza maszyna tak ta&#324;czy -

- kolor w&#347;ciek&#322;ej pomara&#324;czy;

myka pr&#281;dko, szumi, wyje,

silnik gada, sam si&#281; myje;

biegnie &#380;wawo, to nasza maszyna;

jak leci dwie st&#380;wy - czasoprzestrze&#324; zakrzywia.

Refren:

To Bзык leci - jak szalony,

zrywa dachy, niszczy domy;

to nasz samoch&#380;d wymarzony;

wskakuj do nas przez luk бага&#380;owy;

Bзык leci, tak zakurwia,

&#380;e si&#281; ju&#380; бага&#380;nik urwa&#322;;

ma&#322;o pali, lubi dzieci,

to nasza fura, a&#380; grzmi jak leci.

Zwrotka 2:

Nie ma nikt takiego wozu,

co przenosi rok do przodu;

jest na gaz i wod&#281; &#347;wi&#281;con&#261;;

jak jedzie dwadzie&#347;cia - opony mu p&#322;ona,

jak jedzie czterdzie&#347;ci - jest jeszcze gorzej,

niszczy wszystko, co na dworze;

a gdy stuknie mu jakie&#347;sze&#347;&#263;dziesi&#261;t,

to przez okna wi&#380;ry lec&#261;;

a gdy jedzie osiemdziesi&#261;tk&#281;

i wjedzie na &#322;&#261;k&#281;, to trawa si&#281; zwinie;

gdy jedzie setka to ka&#380;dy ginie -

- ka&#380;dy, kto my&#347;li, &#380;e go wyminie

a gdy jedzie sto dwadzie&#347;cia,

to Schumacher przed nim spieprza;

a gdy sto czterdzie&#347;ci zapierdala,

to za nim na drodze wytwarza si&#281; fala.

Refren:

To Bзык leci - jak szalony,

zrywa dachy, niszczy domy;

to nasz samoch&#380;d wymarzony;

wskakuj do nas przez luk бага&#380;owy;

Bзык leci, tak zakurwia,

&#380;e si&#281; ju&#380; бага&#380;nik urwa&#322;;

ma&#322;o pali, lubi dzieci,

to nasza fura, a&#380; grzmi jak leci.

Zwrotka 3:

Jak lecimy sto sze&#347;&#263;dziesi&#261;t,

to przenosi nas w czasie a&#380; o miesi&#261;c;

a sto osiemdziesi&#261;t gdy jedziemy,

to w powietrzu tankujemy;

gdy dwie&#347;cie nas wiezie, taka heca,

dymi si&#281; z niego normalnie jak z pieca;

a trzysta sze&#347;&#263;dziesi&#261;t kiedy bryka,

to dopiero wtedy licznik zamyka;

z tego Bzyka ka&#380;dy jest dumny,

mknie tak szybko, ze wytwarza pioruny;

wszystkie latarnie, ka&#380;dy wibrator,

zasila jego akumulator;

co tak leci, Miko&#322;aj? A nie,

to nasze jeden dwa sze&#347;&#263;pe

i powiem wam teraz, &#380;e mimo wszystko

dupom w nim wieje wiatr w pi&#378;dzisko;

Bзык leci, cho&#263; bezcenny,

nie jest jeszcze wiatroszczelny;

lubi nurkowa&#263;, gdy zdarzy si&#281; szansa;

umie u&#322;o&#380;y&#263; nawet pasjansa;  
obs&#322;uga Bzyka nie jest &#322;atwa,  
jak osi&#261;ga pr&#281;d&#347;&#263; &#347;wiat&#322;a,  
ale wali&#263; to, jest pot&#281;&#380;ny,  
jak maszyna do pieni&#281;dzy.

Przej&#347;cie:

Wierzbica pi&#281;&#263;set milion&#380;w dwie&#347;cie czterdzie&#380;  
to nasza pr&#281;d&#347;&#263; do chuja wafła  
sprawd&#378; j&#261;;  
a co teraz leci? co? no co?

Refren:

To Bzyk leci - jak szalony,  
zrywa dachy, niszczy domy;  
to nasz samoch&#380;d wymarzony;  
wskakuj do nas przez luk бага&#380;owy;  
Bzyk leci, tak zakurwia,  
&#380;e si&#281; ju&#380; бага&#380;nik urwa&#322;;  
ma&#322;o pali, lubi dzieci,  
to nasza fura, a&#380; grzmi jak leci.

To Bzyk leci - jak szalony,  
zrywa dachy, niszczy domy;  
to nasz samoch&#380;d wymarzony;  
wskakuj do nas przez luk бага&#380;owy;  
Bzyk leci, tak zakurwia,  
&#380;e si&#281; ju&#380; бага&#380;nik urwa&#322;;  
ma&#322;o pali, lubi dzieci,  
to nasza fura, a&#380; grzmi jak leci.

To Bzyk leci - jak szalony,  
zrywa dachy, niszczy domy;  
to nasz samoch&#380;d wymarzony;  
wskakuj do nas przez luk бага&#380;owy;  
Bzyk leci, tak zakurwia,  
&#380;e si&#281; ju&#380; бага&#380;nik urwa&#322;;  
ma&#322;o pali, lubi dzieci,  
to nasza fura, a&#380; grzmi jak leci.